Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. Telefon 2502. — P. K. O. Nr 140.011.

Biuro miastowe administracji: ul. Karmelicka L. 16 (front). Telefon: Nr 2086.

8 Mk

Prenumerata w Krakowie wynosi: miesięcznie z odnoszeniem do domu **Marek 210.** — Zamiejscowa **Marek 240.** — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Marek 15. — Układ tabelaryczny Marek 20. — Drobne od wyrazu Mk 5. — Matrymonialne i korespondencja prywatna Mk 7. — Nadesłane Mk 35. — Nekrologi Mk 20. — Komunikaty po kronice Mk 45. — Głosy publiczne i dział ekonom. Mk 50. — Na pierwszej stronie Mk 60.
Ogłoszenia zamiejscowe: Ogłoszenia zwykłe Mk 20. — Nadesłane Mk 45. — Komunikaty po kronice Mk 55. — Na pierwszej stronie Mk 75.
Załączniki przyjmuje się wedle umowy. — Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi „Gońca krakowskiego". — Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie**

Nr. 193. — Rok IV. **Kraków, wtorek 19 lipca 1921.** Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Francya wysyła posiłki na Górny Śląsk.

Rozstrzygnięcie nie może zapaść przed sierpniem. — 20.000 wojsk Hoefera zostało na Śląsku. — Niemcy zachowali broń. — Nie można ulegać groźbom niemieckim. — Anglia i Włochy muszą także wysłać posiłki.

Paryż (Tel. wł.) Komunikat francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych o stanowisku Francji w kwestji górnośląskiej wskazuje, że Anglja zgodziła się na zebranie się konferencji rzeczoznawców, która ma ukończyć swe prace w kilku dniach, tak, aby Rada najwyższa która ma się zebrać około 24 bm., mogła powziąć swą decyzję w kwestji górnośląskiej jeszcze przed sierpniem. Rząd francuski zgodził się aby konferencja rzeczoznawców zebrała się w przyszłym tygodniu i albo opracowała wspólną propozycję, albo szczegółowe sprawozdanie, równocześnie jednak Briand przedłożył w Londynie i w Rzymie sprawozdanie o stanowisku Niemców na Górnym Śląsku. Sprawozdanie to podaje szereg wypadków z ostatnich dni, w których oficerowie i urzędnicy francuscy padli ofiarą zamachów. Rozbrojenie „Selbstschutzu" jest tylko częściowe, a z 40.000 żołnierzy Hoefera została połowa na terenie plebiscytowym, a reszta znajduje się na dolnym i środkowym Śląsku. Oficerom koalicyjnym oddali Niemcy tylko 250 karabinów zwykłych i 1 maszynowy! Rząd francuski uważa za niemożliwe, by rada najwyższa już w ciągu kilku dni po zebraniu się mogła powziąć w tak ważnej sprawie decyzję, inspirowaną przez groźby Niemiec, co niewątpliwie wywołałoby kontrakcję polską i mogłoby wciągnąć w ewentualną wojnę państwa koalicyjne.

Nie można twierdzić, że osiągnięto przywrócenie autorytetu komisji koalicyjnej na Górnym Śląsku. Z tego powodu Briand zaproponował w Londynie i w Rzymie, by państwa koalicyjne wysłały na Górny Śląsk odpowiednie kontyngenty wojsk dla utrzymania autorytetu rady najwyższej. Francja wydał już w tej sprawie dyspozycje.

Komunikat podaje dalej, że ambasador francuski w Berlinie otrzymał polecenie zwrócić uwagę Niemiec na przygotowania Hoefera. **Lerond zwróci uwagę rządu niemieckiego na koncentrowanie się band niemickich, krok Leronda okaże się jednak tylko wtedy skutecznym, gdy będzie poparty krokami Angiji i Włoch.**

Gen. Hoefer grozi wkroczeniem z armią

Paryż (PAT.) 17 bm. Havas. Na poparcie oficjalnej noty rządu francuskiego, która oświadcza, że **przed powzięciem jakiejkolwiek decyzji należy na Górnym Śląsku przedsięwziąć wojskowe środki bezpieczeństwa**, można przytoczyć radiotelegram, zredagowany przez niemiecką propagandę, który donosi, że sytuacja na Górnym Śląsku nie jest pocieszającą i że mocarstwa sprzymierzone nie zapewniły ludności dostatecznej opieki. Wedle innych wiadomości, generał Hoefer wygłosił na zebraniu oficerów mowę, w której powiedział między innemi: **Jeżeli Rada najwyższa w Paryżu poweźmie decyzje sprzeczne z naszymi interesami, wkroczę z wszystkiemi mojemi wojskami na Górny Śląsk w tym samym dniu, w którym zapadnie decyzja, i wyrzucę Francuzów i oczyszczę kraj z Polaków. Górny Śląsk**, skąd niegdyś wyszedł ród, który doprowadził do upadku Napoleona, **stanie się po raz wtóry ogniskiem odbudowy niemieckiego ładu i niemieckiej chwały.**

Mordercy z Berlina na Górnym Śląsku

Warszawa (Tel. wł.). Wedle doniesień z Halle, z kół zbliżonych do grupy Stinnesa okazuje się, że **w Berlinie potworzyły się organizacye na wzór sinfeinistów**, które dopuszczają się napadów na różne osoby. **Na Górnym Śląsku organizacye te występują jako Jagdkommando i dopuszczają się morderstw na osobach sympatyzujących z Polską albo z jej sprzymierzeńcami.**

Układ polsko-gdański 31 lipca.

Gdańsk. (PAT) Rokowania polsko-gdańskie we wszystkich komisyach zakończyły się dzisiaj i komisye już więcej zbierać się nie będą. Kwestye nierozstrzygnięte przekazane zostaną przewodniczącym obu delegacyi. Będą oni codziennie odbywali posiedzenia. Dalej będą rozstrzygali, czy w razie niedojścia do porozumienia w poszczególnych kwestyach spornych przekazać rozstrzygnięcie wysokiemu komisarzowi czy też Lidze Narodów. Prace mają być w ten sposób prowadzone, **aby układ był podpisany do dnia 31 lipca.**

Flota angielska w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT) Senat otrzymał urzędowe zawiadomienie, że **d. 19 bm. przybędzie do portu na cztery dni bałtycka eskadra floty angielskiej.**

Tajny układ w sprawie Wilna nie istnieje.

Warszawa (Tel. wł.). Okazało się, że **rzekomy układ w sprawie wileńskiej między państwami**, o czem swego czasu mówił Lloyd George, **wcale nie istnieje.** Na sobotniej konferencyi prasowej w obecności ministra Skirmunta i posła Aszkenazego, p. Aszkenazy stwierdził, że o układzie takim nic nie wiadomo, a także okazało się, że i w Anglii w odpowiednich kołach okazało się, iż **oświadczenie Lloyda Georgea było oparte na pomyłce.**

Przygotowania w Warszawie i Wilnie.

Warszawa (Tel. wł.). W przyszłym tygodniu odbędzie się **w ministerstwie spraw zagranicznych apolityczna narada rzeczoznawców** w sprawie projeku Hymansa, aby przygotować **materyały dla delegatów polskich na konferencję w sprawie wileńskiej.** Równocześnie, jak się dowiadujemy, także w Wilnie rozpoczną się odpowiednie **konferencye u generała Zeligowskiego,** aby mógł dać odpowiedź na pytania, które do niego wystosował rząd polski.

Napiętnowanie „podwodnych" morderców niem.

Lipsk (PAT.) W procesie o zatopienie angielskiego okrętu szpitalnego „Londonderry Castle" we wczorajszej rozprawie składał zeznania lekarz okrętu tego, Dr Lyen, który zaznaczył, że **łódź podwodna Nr 86 usiłowała najechać na jedną z łodzi ratunkowej.** Prokurator Dr Ebermayer stwierdził, że storpedowanie okrętu „Londonderry Castle nastąpiło na obszarze, na którym zatapianie okrętów szpitalnych było niedopuszczalne. Stwierdzono natomiast, że jedna z armat łodzi podwodnej strzelała. Komendant łodzi podwodnej kapitan Patzig musiał wspólnie z oskarżonymi oficerami ułożyć plan ostrzeliwania łodzi ratunkowej, wobec czego oskarżeni nie mogą się zasłaniać udzielonym im rozkazem. Istnieją poszlaki, że wszyscy świadkowie zatopienia mieli być usunięci ze świata. Uważam, kończy prokurator, że udowodniono, że oskarżeni wraz z kapitanem Patzigem ostrzeliwali łódź ratunkową, i że czynili to z zupełnym rozmysłem. Oskarżonych należy przeto uznać za winnych usiłowania mordu z premedytacją. Dzisiaj wyrok skazał oskarżonych oficerów niemieckiej łodzi podwodnej Nr 86 Dittmara i Beldta **na 4 lata więzienia.**

Niemcy mordowali nawet Szwedów.

Sztokholm (PAT.) Havas. „Dagens Nyheter" dowiaduje się z oficjalnego źródła, że w czasie wojny żaden okręt szwedzki nie był zniszczony przez flotę państw koalicyjnych, natomiast łodzie podwodne niemieckie nie tylko torpedowały i ostrzeliwały okręty szwedzkie, ale nawet zabijały ludzi, którzy ze storpedowanych okrętów chronili się na łodzie, i nie udzielały im pomocy, choć warunki były po temu odpowiednie.

Przed rewolucyą w Japonii?

Praga. (E. E. Radio). **Japonia ogłosiła poraz pierwszy w swych dziejach stan oblężenia w portach, a to wskutek zaburzeń robotniczych.**

—oOo—

Ultimatum amerykańskie do Japonii.

Praga. (E. E. Radio). Stany Zjednoczone zwróciły się do Japonii z żądaniem, **aby Jaonia wzięła udział w obradach waszyngtońskich i to bez żadnych warunków.**

Zgoda Watykanu z Kwirynałem.

Rzym. (E. E. Radio). Dzienniki włoskie podnoszą z zadowoleniem fakt nawiązania dobrych stosunków pomiędzy rządem włoskim a Watykanem.

Zerwanie między Rzymem a Belgradem.

Praga. (E. E. Radio). Rokowania włosko-jugosłowiańskie zostały nagle przerwane. Prezes delegacyi włoskiej Malade i dwaj główni delegaci włoscy zostali odwołani. Rokowania prawdopodobnie zostaną z powrotem podjęte dopiero we wrześniu.

Niemcy a Kemal Pasza.

Nauen. (E. E. Radio) Berlińskie koła zaprzeczają wiadomości, podanej przez „Journal de debat" o tajnych rokowaniach miedzy wysłannikami Kemala Paszy a rządem niemieckim. Rząd niemiecki nie wchodził nigdy **w żadne rokowania** z Kemalem Paszą, ani też nie zasilał jego armii oficerami niemieckimi.

Rokowania niemiecko-włoskie.

Nauen. (E. E. Radio). Pomiędzy Niemcami a Włochami rozpoczęto rokowania **w kwestyi odszkodowań.**

Dziwne milczenie Greków.

Lyon. (E. E. Radio). Prasa ateńska jest od czwartku bardzo szczupłą we wiadomości, odnoszące się do operacyi wojskowych. W sferach rządowych daje się zauważyć pewnego rodzaju zaniepokoienie.

Niema amnestyi dla komunistów czeskich.

Praga. (E. E. Radio). Donoszą

z oficyalnych źródeł, że nie będzie zastosowaną ogólna amnestya do komunistów czechosłowackich, którzy pozostają w więzieniu. Każda prośba o ułaskawienie będzie oddzielnie badaną.

Bank angielsko-czeski?

Praga. E. E. Radio). „Narodni Listy“ podają, że Bank angielsko-austryacki będzie przemianowany przy współudziale kapitałów angielskich i czeskich na bank angielsko-czeski. Rząd rozpoczął już rokowania z odpowiednimi czynnikami angielskimi.

Rosya sprzedaje swoje lasy.

Warszawa (Tel. wł.). Z Rygi donoszą, że rosyjski komisaryat sowiecki dla handlu zagranicznego złożył oferty firmom angielskim w sprawie sprzedaży wielkich obszarów leśnych w Rosyi. Jest to jedyny produkt, jakim Rosya może handlować na eksport. W najbliższym czasie komisaryat dla handlu wyśle znaczne zapasy drzewa do Lipska i Londynu.

Radiotelegrafia wszystkich krajów.

Paryż. E. E. Radio). Radiotelegraficzny komitet techniczny, w którego skład wchodzą reprezentanci 5 wielkich mocarstw sprzymierzonych to jest Ameryki, Angli, Włoch, Japonii i Francyi zebrał. się na posiedzenic w Paryżu, a to celem uregulowania kwestyi, która coraz więcej staje się niedozwoną.

Przyczyny i rozmiary pożaru na Zabłociu.

40 milionów szkody.

(t) Informacye podane przez nas o pożarze, który nocy wczorajszej zaniepokoił ludność Krakowa i okolicy ogromną łuną, stojąką przez kilka godzin nad miastem, uzupełniamy następującemi szczegółami.

Pożar wybuchł około godz. 11 i pół w składzie drzewa. Ogień wybuchł na poddaszu jednego z baraków.

Po kilku minutach spostrzegł ogień podoficer inspekcyjny, pełniący służbę w Wojsk. Urzędzie gospodarczym i natychmiast zawiadomił Straż pożarną, tudzież pogotowie rat. i cały garnizon krakowski.

Tymczasem pożar wzmtstał, zamieniając się w morze płomieni, które z trzaskiem przeniosły się na okoliczne baraki, mieszczące w sobie maszyny tartaku oraz znaczne ilości desek, jakoteż koszykarnię. Przepalone wiązania poczęły rozpadać się z trzaskiem, tworząc nieprzebytą zaporę z ognia.

Mimo natychmiastowej akcji ze strony ludzi, którzy na widok pożaru przybyli na ratunek ogień przeniósł się na fabrykę giętych mebli, obejmując ją całą płomieniami.

Na nieboskłonie pojawiła się olbrzymia łuna, widziana daleko poza Krakowem, na tle której wznosiły się nieustannie gęste tumany dymu. Na widok złowieszczej łuny — poczęły spieszyć nawet z odległych stron miasta tłumy ludzi.

W kilka minut przybyła krak. Straż pożarna w sile 4 plutonów pod dowództwem nacz. Obidowicza, który rozwinął nadzwyczaj energiczną akcję około tłumienia ognia. Przybyłe oddziały wojska obsadziły wszystkie zagrożone miejsca, nie przepuszczając nikogo.

Rozszalały żywioł zagrażał bardzo przytykającemu bezpośrednio do ognia Wojsk. Urzędowi gospodarczemu i rzeźni miejskiej. Tutaj też skupiono całą akcję.

Mimo wszelkich wysiłków ratujących, ogień strawił pięć baraków i wielkie ilości nagromadzonego na polu materjału budowlanego. Spionął barak, w którym znajdowało się 40 wagonów soli (w tem 12 wagonów soli białej), wziętej na kredyt od zarządu solnego przez Puzapp, a przeznaczonej do rozsprzedaży między ludność. Sól ta przedstawiała wartość 6.000.000 Mk, nie wliczając w to worków.

Zupełnemu zniszczeniu uległo 20 maszyn stolarskich, 7 motorów i t. d. fabryki giętych mebli i tartak. Fabryka i tartak były ubezpieczone na sumę 5 miljonów marek.

Ponadto spalił się wielki magazyn materjałów budowlanych, stanowiący własność Banku Budowlanego. W magazynie owym znajdowało się 5 domów zupełnie wykończonych.

W chwili wybuchu ognia znajdowało się w owych objektach dwóch urzędników oraz dozorca, którzy spostrzegłszy pożar, rzucili się do hydrantu. Atoli hydranty zawiodły z powodu zamknięcia na czas nocny dopływu wody, co już po raz drugi okazuje się przyczyną katastrofy. Pożar może byłby zgaszony w zarodku, gdyby nie ten brak wody.

Pożar definitywnie ugaszono dopiero około godz. 8 rano.

Przez cały dzień wczorajszy unosiły się jeszcze kłęby dymu z nad dogorywających gruzów. Straty wynoszą przeszło 40 miljonów marek. Śledztwo w tej sprawie w toku.

O czem pisze prasa warszawska.

(Telefonem).

Naród o bankructwie rządu republiki rad, — „Robotnik“ niezadowolony z odpowiedzi polskiej na notę Cziczerina. — Minister Raczkiewicz o kresach wschodnich. — „Gazeta poranna“ przeciw rublom ros.

Warszawa 17 lipca.

„Naród“ omawia raz jeszcze sprawę noty bolszewickiej do rządu Rzeczypospolitej. Budzi ona całkowicie zrozumiałe pytanie, jaki jest istotny zamiar rządu rosyjskiego. — Można z całą pewnością stwierdzić, że rząd sowietów nie myśli o podjęciu lub prowadzeniu wojny z Polską. — Kooperacya rządu kapitalistów angielskich z rządem republiki rad nie dochodzi faktycznie do skutku. Finansowy świat zachodu zachowuje wobec Rosyi ostrożną powściągliwość i nie rzuca się w ryzykowne przedsiębiorstwa, proponowane mu przez sowiety. Rząd bolszewicki, który już przed rokiem był w ciężkiem położeniu, obecnie staje przed całkowitem bankructwem.

Odpowiedzią rządu polskiego na notę Cziczerina zajmuje się „Robotnik“:

Rząd nasz przyznaje, że przyczynia się do filantropijnej akcyi niesienia po mocy uchodźcom rosyjskim. „Robotnik“ nie widzi jednak powodu, dla którego Polska ma łożyć na ów cel pieniądze. Filantropia jest nieszkodliwa o ile idzie w parze z nadmiarem środków materyalnych, ale Polska niestety. nadmiaru tego całkowicie nie odczuwa. — Końcowy ustęp noty polskiej jest tak łagodnym, że nota przestaje być odpowiedzią na odpowiednie miejsca noty rosyjskiej. Cziczerin „żąda“ utworzenia śledczej komisyi mieszanej, a p. Skirmunt mówi tylko o „życzeniu“ rządu rosyjskiego.

„Kuryer warszawski“ podaje wywiad z ministrem Raczkiewiczem o stosunkach na pograniczu polsko-rosyjskiem Minister utrzymuje. że Rzeczpospolita ma doskonałe horoskopy co do pracy nad ludem swych wschodnich rubieży. Chłopu tych rubieży jest całkowicie obojętnem, czyj rząd będzie nad nim: Polski czy Rosyi.

„Gazeta poranna“ niepokoi się nową falą strejków i niepokojów wewnętrznych. Przyczynę ich widzi w drożyźnie, spowodowanej napływem carskich rubli rosyjskich, bitych już jednak przez bolszewików. Proponuje zatem natychmiastową wymianę rubli na marki po ustalonym kursie oraz domaga się wydania bezwzględnego zakazu obrotu notami (Li Ma).

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Szymona

Wschód słońca: 5·0

Zachód słońca: 9·2

Długość dnia: 15·53

Poniedziałek **18** Lipca

TEATR „BAGATELA“.

Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek: występ artystów warszawskich.

TEATR POWSZECHNY.

Poniedziałek: „Idealna żonka“
Wtorek. „Nasi najserdeczniejsi“
Środa: „Boccacio“
Czwartek: „Nasi najserdeczniejsi“
Piątek: „Boccacio“
Sobota: „Boccacio“
Niedziela popoł.: „Idealna żonka“
Niedziela wiecz.: „Nasi najserdeczniejsi“.

OPERETKA W NOWOSCIACH.

Poniedziałek: „Krysia leśniczanka“
Wtorek: „Krysia leśniczanka“
Środa: „Krysia leśniczanka“
Czwartek: „Krysia leśniczanka“
Piątek: „Krysia leśniczanka“
Sobota: „Krysia leśniczanka“
Niedziela pop.: „Krysia leśniczanka“
Niedziela wiecz.: „Krysia leśniczanka“

KABARET W „ODRODZENIU“
(ul. Sławkowska 30).

Od 16 bm. nowy program. — Lisowski mistrz na bałabajce. St. Kochański znakomity humorysta, Miss Moud tancerka amerykańska i szereg innych atrakcyi. — Początek o godzinie 11·30.

Jakie urzędy można przenieść z Warszawy.

Rada ministrów powzięła uchwałę, aby część urzędów centralnych przenieść do innych miast polskich. Motywowano to tem, że w Warszawie brak jest odpowiednich gmachów na pomieszczenie biur urzędu, oraz brak mieszkań dla urzędników. Wykonanie tej uchwały powierzono ministerstwu robót publicznych. Po wymianie pisemnych referatów między ministerstwami zebrała się komisya międzyministeryalna, która na szeregu posiedzeń ustaliła, jakie urzędy możnaby przenieść z Warszawy. bez szkody dla ciągłości urzędowania. Obecnie rozpatruje się kwestyę, jakie miasta w Polsce nadają się najlepiej na pomieszczenie urzędów centralnych.

Nie będzie departamentu „żydowkiego“.

Podana przez niektóre dzienniki wiadomość o organizowaniu specyalnego departamentu dla spraw żydowskich przy ministerstwie spraw wewnętrznych jest fałszywa.

Możliwość „najazdu głodowego“ Rosyan na Zachód.

Donoszą z Rygi, że sfery polityczne bardzo żywo omawiają klęskę głodową w Rosyi. Obawiają się mianowicie, że wygłodzone masy ludności rosyjskiej mogą się skierować na zachód i nawet przekroczyć granice państw sąsiednich a rząd bulszewicki nie będzie w stanie powstrzymać tego ruchu.

Sowiety przeciw Lidze Narodów.

Gdańska prasa niemiecka donosi, że Sowiety wystosowały do rządów będących członkami Ligi Narod. notę protestującą przeciw ustanowieniu specyalnego komisaryatu Ligi dla niesienia pomocy emigrantom rosyjskim. Sowiety nazywają bezprawiem zamierzone użycie na ten cel funduszów rządu rosyjskiego za granicą. Prawo dysponowania tymi funduszami ma jedynie rząd sowiecki. Nota oświadcza, że fundusze te użyte zostaną przeciw rządowi sowietów.

Doświadczenia lat ostatnich dowiodły, że istniejące za granicą organizacye emigrantów używają wymienionych funduszów dla organizowania i prowokowania napadów na republikę sowiecką Wszelkie popieranie emigrantów rosyjskich jest popieraniem wrogiej sowietom działalności.

Podwyższenie opłat za telegramy.

Z powodu podwyższenia ekwiwalentu marki polskiej **w opłatach za telegramy zagraniczne, podwyższa się z dniem 15 lipca b. r. stawki taryfowe** do poszczególnych krajów zagranicznych **o 100 procent wyżej** od dotychczasowych. Z powyższego tytułu podwyższa się również należytości za poświadczenia odbioru telegramów drogą pocztową (P. C. P.) z 10 Marek na 20 Mk.

Za doręczenie telegramu pocztą jako listu poleconego (P. R.) należytość **za polecenie listu z 10 Mk na 20 Mk.** Należytość wniesioną za reklamacye telegramu zagranicznego zniża się z 75 na 40 Mk.

Również została zniżoną należytość za odpis telegramu przyjętego i odtelegrafowanego za każde 100 słów lub część tychże z 75 Mk na 20 Mk.

Rocznica Grunwaldu w Krakowie.

(t) Wczoraj odbył się w Krakowie z inicyatywy „Straży Polskiej“ uroczysty obchód rocznicy Grunwaldu, w którym wziął udział cały Kraków. O godz. 9 rano odbyło się w kościele N. M. P. uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. infulata Wądolnego, na które przybyły liczne delegacye stowarzyszeń oraz reprezentanci miasta z prez. Federowiczem i wicepr. Rollem na czele. Przybył również cały korpus oficerski z gen. Osińskim i Kosteckim na czele tudzież delegacya weteranów z 1863 r. i młodzież szkolna. Następnie o godz. 10 rano ruszył z pod kościoła Maryackiego wzdłuż ul. Floryańskiej pochód pod pomnik Grunwaldzki. Na czele pochodu kroczył szwadron 8 pułku ułanów z orkiestrą. Pod pomnikiem wypowiedziano kilka przemówień im. miasta i z ramienia „Straży Polskiej“. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy oraz Rotę Konopnickiej.

Zaznaczyć tu trzeba, że ulice mimo licznych próśb prezydyum miasta nie udekorowano należycie, co robiło dziwne wrażenie.

Artyści warszawscy w teatrze „Bagatela“. Od poniedziałku 18 bm. rozpoczynają się w teatrze „Bagatela“ przedstawienia artystyczne z udziałem wybitnych artystów warszawskich. Początek o godz. 8 i pół wieczór.

Ślub. W kościele parafialnym w Tęczynku odbył się ślub dra Józefa Pomianowskiego, adwokata we Lwowie, z p. Janiną B...dówną, córką dyrektora Związku ekonomicznego Kółek rolniczych. Młodą parę pobłogosławił miejscowy proboszcz, ks. Kamusiński.

NADESŁANE.

Największy dzwon świata. Olbrzymie dzieło, wytwór odlewarni dzwonów, dzwon największy na świecie... nie zadzwonił nigdy i nigdy nie zabrzmi pełnym głosem, jest bowiem pęknięty.

Przed koronacyjną cerkwią w Moskwie stoi bogato zdobna dzwonnica cara Iwana wielkiego, wyposażona licznemi dzwonami. W roku 1735 miano wyciągnąć na tę wieżę olbrzymi dzwon, zwany Car Kołokoł, rusztowanie jednak, które służyło do wydźwigania tego dzwonu — olbrzymie zawaliło się, dzwon runął na ziemię, zabijając licznych robotników i wrył się na sześć metrów w głębę. Dzwon ten ważył 200.000 klg. Część, która się olbrzyma zawaliło się, dzwon runął na Dwon ten ma 8 metrów wysokości, a wewnątrz niego pomieści się swobodnie 25 osób.

Na rozkaz cara Mikołaja I. wykopano Kołokoła z grobu ziemnego i ustawiono go na specjalnem podmurowaniu.

Dziwnym symbolem Rosji jest ten dzwon — olbrzymie zamysły potężnych carów z czasów dawniejszych, sny o Konstantynopolu, a obecnie zamiary światowładcze bolszewików, równie jak dzwon Koło-Koł powstają i... pękają, spłynąwszy przytem w oceanach krwi i ludzkiej niedoli.

Koło-Koł — symbol narodu o wiecznym fermencie bez widoków krystalizacji.

Dziwni mieszkańcy londyńskiego „Zoo“. Ogród zoologiczny, znany pod nazwą Mało kto z odwiedzających londyński „Zoo“ zna „Dom owadów“ bo też, prócz fachowców nie wielu ludzi interesuje się tym działem królestwa zwierzęcego. Lecz „Dom owadów“ ma jeszcze innych mieszkańców; umieszczono tam małe małpy ogoniaste oddzielnie od wielkich małp, zajmujących obszerny „Dom małpi“. Małe te stworzonka, odznaczające się zadziwiającą inteligencyą, są tu bezpieczniejsze od ataków swych wielkich i silnych pobratymców. Jest tu też prześliczny, miniaturowy niedźwiadek miodownik, w którym tylko biegły zoolog poznałby odmia ne niedźwiedzia. Lubi on tulić się do rąk człowieka, a na znak łaski pozwala trzymać się zawieszony głową w dół za ogon. Niedawno zamieszkał tu nowy przybysz; umieszczono go w wspólnej klatce drobnych małp, te jednak nie chciały poznać w nim krewnego, bo też podobny jest raczej do małego żółwia, niż do małpy. Nie ma jednak tarczykowej osłony i jest zna cznie szybszy w ruchach od żółwia. — Twarz jego w profilu ma wyraz niezwykłej — prawie ludzkiej inteligencyi. coś w rodzaju filozoficznej kontemplacyi. Dziwna ta odmiana małp pochodzi z kraju hidalgów i nosi też dźwięczne nazwisko armadillo.

Rozbijanie chmur gradowych przy pomocy radiotelegrafii.

Rok bieżący odznacza się na szczęście bardzo małą liczbą opadów gradowych, które bywały nieraz katastrofalne w naszym kraju i niszczyły całą pracę rolnika. Przeciw gradowym chmurom próbowano chronić się za pomocą strzałów armatnich z specjalnie skonstruowanych dział, zbudowanych w kształt lejkowaty, których szerszy otwór zwrócony był ku chmurom. Usiłowania te jednak okazały się bez, lub mało skuteczne. Obecnie prowadzą Włosi, w obronie swych kultur winogradowych w Monte Ferrato próby rozpraszania tych chmur zapomocą telegrafu bez drutu. Według wskazówek fizyka **Rota** zbudowano szereg stacyj do wysyłania w przestrzeń fal elektrycznych z tą różnicą, że gdy przy radiotelegrafii przyrząd wysyłający jest nastawiony w kierunku poziomym — tu działa pionowo. Zadaniem wysłanych fal elektrycznych jest naładowanie elektrycznością najmniejszych cząstek baniek pary wodnej, tworzących chmurę, by wywołać na ich powierzchni elektryczność odpychającą i zapobiec w ten sposób skupianiu się i wytwarzaniu ziarnek gradowych. Podobno wyniki tych prób (6 stacyi na 24.000 hektarów) miały być dodatnie.

Grożące echo.

Odkrycia dziwnych form językowych mają swe źródło w średniowiecznych klasztorach, gdzie wyszukiwano tego rodzaju oryginalności na podstawie niezliczonych kombinacji i permutacji liter.

Dla ciekawości wybraliśmy ciekawe echo istotnie jedyne na świecie dotąd, a zdaje się i w przyszłości. Rozchodziło się o ułożenie szeregu zgłosek w ten sposób, by jedna wypowiedziana i uzupełniona przez echo dała całe zdanie, mające sens. Zdanie takie miał, wedle legendy, zbudować Bremnis, Germanin, który zdobywał Rzym. Groźba wypowiedziana przez niego przeciw Rzymowi miała brzmieć przy pomocy echa „ te te —ro ro—ma ma — nu nu—da da — te te—la la—te te“ inaczej w heksametrze brzmi to: „te tero Roma manu nuda datte tela latete“ i znaczy: zetrę cię Rzymie gołą dłonią, dajcie pociski, uciekajcie.

—oOo—

Strategia liter.

Przestawienie liter jakiegoś słowa, jednak tak, by nowo powstałe słowo miało sens, nazywamy anagramem n. p. Roma-Amor. Odkrywcą anagramu jest Lykophron, który żył w 3 wieku po Chr. Wogóle wywodzi się anagram ze wschodu; rozszerzyli go żydowscy kabaliści, a rozkwitu doznał w XVI i XVII wieku. Tak np. ułożono ze słów Revolution francaise zdanie Un Corse la finira, a po upadku Napoleona zmieniono na: La France veut son roi. Imię Frere Jaques Clement (morderca Henryka III.) przeanagramowano na: C'est l'enfer qui m'a cree.

Jeden z najbardziej znanych w świecie anagramów ułożył Polak Jabłoński na cześć króla Stanisława Leszczyńskiego. Dwór późniejszego króla polskiego znalazł się w Lissie, gdzie oczekiwano rozwiązania królowej. Niejaki Jabłoński, który tam był nauczycielem, wykoncypował na spodziewaną uroczystość balet odtańczony przez 13 dzieci, z których każde miało tarczę z uwidocznioną złotą literą z zdania: Domus Lescinia — dom Leszczyńskich. Po pierwszej figurze baletu ustawiły się dzieci tak, że litery na tarczach dały słowa: domus Lescinia, po drugiej: ades incolumis (przybyłeś tu nienaruszony); po trzeciej: lucida sis omen (bądź świetlana nadzieją); po czwartej: mane sidus loci (stań się gwiazdą kraju); po piątej: sis columna Dei (bądź kolumną Boga), a wreszcie po ostatniej figurze: i scande solium (idź wstąp na tron). Ostatni anagram był niejako przepowiednią, Leszczyński bowiem w tym czasie nie był jeszcze królem.

Letnisko miliarderów.

(l) Istnieją letniska, w których pobyt dlatego jest wyjątkowo drogi, ponieważ sezon i związane z nim rozrywki towarzyskie trwają tylko przez bardzo krótki czas, przeważnie przez miesiąc. Do takich należą rozmaite letniska w Szwajcaryi, we Włoszech i we Francyi.

Najdroższą obecnie letnią miejscowością kąpielową w Europie jest — jak donosi paryski korespondent „Daily Mail“ — miejscowość Dauville, która zresztą i za czasów przedwojennych należała do najbardziej luksusowych. Tylko ludzie o niezwykle obficie wyposażonych portfelach mogli sobie pozwalać na podróż do tej miejscowości i branie tam udziału we wszystkich możliwych „rejouissance'ach“ od których roi się w Dauville.

Jak liczny pomimo to zapowiada się zjazd na tegoroczny sezon, świadczy fakt, że na sierpień zamówione są już 280 will i 1000 łóżek w hotelach.

Zarząd miejscowy nie pozwala na krótsze niż 25-dniowe zatrzymanie się w pokoju w jednym z luksusowych hoteli; na ten sam przeciąg czasu tylko można wynająć willę. Oficyalna cena za pokój w hotelu wynosi 45 tysięcy naszych marek dziennie, bez kosztów pożywienia, o których wysokości można sądzić choćby tylko z ceny samego pokoju. Polak zatem, który zamarzyłby o tak szalonej wyprawie, musiałby wydać około stu tysięcy dziennie, aby jako tako przeżyć. Lecz nawet i z państw ententy przybywają tu tylko milionerzy (w zagranicznej walucie), którzy traktowani są, rzecz prosta z szacunkiem odpowiednim do stanu ich kasy, których kredyt też wzrasta odpowiednio przez sam fakt przybycia do Dauville.

Wśród rozrywek, przygotowanych dla wytwornych gości tego uroczego zakątka Francyi, na pierwsze miejsce wysuwa się „Cercle“ towarzyski, do którego dostęp mają tylko ludzie zaopatrzeni w najlepsze polecenia, w którym też gra się na wielką skalę w ruletę, Chemin de fer i barakata, rzecz prosta nie o... fasolę, dalej wyścigi na łodziach, przeznaczające dla zwycięzców niesłychanie wysokie nagrody itd. Jak w każdem dystyngowanem miejscu kąpielowem, nie obejdzie się i tu bez strzelania do gołębi; sport ten, mimo swego barbarzyństwa, stale jest jeszcze w modzie. Zapowiedziane są również wspaniałe wieczory tańcujące, w czasie których wszystkie piękności Paryża, Londynu i Nowego Jorku walczyć będą o palmę zwycięstwa w najmodniejszych tańcach, tudzież turnieje tennisowe, w których stanie do zawodów sławna tenisistka francuska panna Lenglen i dwaj mistrze rakiety Hiszpan i Japończyk, którzy zdobyli wielki sukces na ostatnim międzynarodowym turnieju w Londynie. Dla miłośników wyścigów konnych przygotowuje się wyścigi, dla których idealną areną jest wybrzeże morskie.

Tak będą się zabawiać milionerzy i miliarderzy w czarownem Deauville... Za dawnych, dobrych czasów nierzadko widywało się tu gości także i z dalekiej Polski, tych samych, dla których dziś nie są już nawet dostępne nasze Zakopane i Krynice... *Tempora mutantur...*

Rzekomy szwedzki „inżynier“ — wyrafinowanym złodziejem.

Z działalności międzynarodowych awanturników na bruku wiedeńskim.

W Wiedniu znaną była elegancka, wytworna postać szwedzkiego inżyniera Oliwera Björna z Malmoe, (tak bowiem przedstawiał się ów młody człowiek) obracającego się w najlepszych towarzystwach i lubianego zwłaszcza w gronie wesołych, beztroskich kobiet.

Młoda, urodziwa Wiedenka poznała inż. Björna w Schwarzenberg-Kasino. Z początku stosunki były zupełnie luźne. Parę razy spotkano się w mieszkaniu wspólnej znajomej, przyjaciółki tamtej, która jednak również zainteresowała się młodym, eleganckim cudzoziemcem, i zaprosiła go kilkakrotnie do siebie. Podczas jednej z tych wizyt, gdy po kolacji wypito flaszkę wina, nagle uczuła młoda kobieta niezwykłą senność, jakgdyby jej wiano do kieliszka jakiegoś usypiającego płynu, a gdy po pewnym czasie obudziła się, okazało się, że piękna kolja, wartości około miljona koron znikła bez śladu.

Wszelki ślad inż. Björna zaginął. Dopiero po pewnym czasie policja wiedeńska wyśledziła, że ów rzekomy inżynier Björn pozostawał w przyjaźni z drugim typem hochstaplerskim, zwanym w kołach światowych pod imieniem Saszy, który jak stwierdzono, był 29-letnim technikiem Saszą Berndlau, podającym się rzekomo za Polaka (prędzej chyba za rosyjskiego żyda), a znany był na policji jako hazardowy gracz w karty. Rzecz charakterystyczna, że po kradzieży naszyjnika przez Björna. Sasza Berndlau znikł również z wiedeńskiego bruku. wiarni Habsburg dwom ludziom, handlaferze kradzieży naszyjnika, doniesiono policji, że jakaś kobieta sprzedała w kawierni Habsburg dwóm ludziom, handlarzom klejnotów, cztery pierścienie za 70.000 koron, równocześnie zaś ofiarowała na sprzedaż kolję za 130.000 koron, ale do sprzedaży nie przyszło. Policja aresztowała kobietę, która sprzedawała klejnoty. Była to Elza Maday ex-tancerka, która oświadczyła, że klejnoty do sprzedania otrzymała od swej przyjaciółki Irmy Waldon.

Ale nazwisko męża tancerki, Gezy Maday, nie było policji obcem. Przeciw niemu toczyło się już ongiś śledztwo zurychskiej policji. We wrześniu ubiegłego roku dwaj panowie nazwiskiem baron Mikołaj Bornemisza i inż. Geza Maday pobrali na sfałszowany czek banku narodowego w Nowym Jorku, w zurychskim banku dla handlu i przemysłu 6.150 franków szwajcarskich.

Ale pościg za obu „niebieskimi ptakami“ okazał się daremny. Policja wiedeńska rozpoczęła teraz energiczniejsze śledztwo, które wykazało, że część bagażu Gezy Maday spoczywa w garderobie dworca „Westbahn“. Przy przeglądzie jego rzeczy, znaleziono parę fotografji, przedstawiających eleganckiego mężczyznę we fraku, bez brody, z małemi wąsami.

Gdy fotografję tę pokazano kobiecie, którą ograbiono z cennej kolji, kobieta ta natychmiast rozpoznała w owym Gezie Maday, szwedzkiego inżyniera Björna.

W parę dni później na telegraficznie rozesłane listy gończe, p. Geza Maday, urodzony w r. 1893 w Parad na Węgrzech, fałszywy inżynier szwedzki p. Björn, został aresztowany w Berlinie. Karjera hochstaplera została skończona.

Książęta złodziejami.

Sensacya arystokracyi paryskiej.

Wielki świat paryski, ma niemałą sensacyę towarzyską, która omawiana jest we wszystkich salonach high-lifu: **córka księcia de Grammont** i księżniczki de Guiche, wnuczka księcia Marc de Beaurau, **oskarżyła świeżo swego męża**, a raczej swego ex-męża, księcia de Clermont-Tonnerre, o... **kradzież i nadużycie zaufania**, a to dlatego, że ex-małżonek przywłaszczył sobie meble i **dzieła sztuki, które przed ślubem były własnością księżniczki.**

Ale w tej iście paryskiej aferze skandalicznej nie chodzi tylko o meble i przedmioty sztuki. Księżna de Grammont żąda od swego byłego małżonka także czegoś więcej, a mianowicie **trzy i pół miljona franków,** które były jej własnością, a **pozostały jeszcze w ręku księcia,** dzięki sprytnie ułożonemu aktowi notaryalnemu kontraktu ślubnego.

Bo okazało się, że prowincyonalny dygnitarz notaryalny, sporządzając kontrakt ślubny, wymienił w nim tylko znaczne dobra księcia, zapominając wymienić, które z nich są własnością „panny młodej“.

Sprawa z punktu prawnego jest bardzo ciekawą, bo wedle francuskiego kodeksu karnego sprawy rozdziału wspólnego mienia mogą być rozstrzygane tylko na gruncie odszkodowań cywilnych. Ale przetrzymanie czyjegoś majątku, już po separacyi, albo po rozwodzie, może być ścigane prawnie jako nadużycie zaufania.

Gdy zatem sąd wyda wyrok przychylny dla oskarżającej, oskarżonego czeka kara sądowa za nadużycie zaufania.

Kara ta coprawda nie jest straszna. Ks. de Clermont-Tonnerre zostanie **skazany bezwątpienia na 16 fr. kary,** taksa minimalna za nadużycie zaufanie. A do tego sąd dołączy tylko skromny nakaz płatniczy, zwrotu 3 i pół milionów franków, których żąda księżniczka de Grammont.

Ale księciu panu będzie wstyd. Pieniądze zwrócić będzie musiał i tak, skazany przytem za nadużycie zaufania, a Paryż cały rozbrzmiewa echem **„książęcego skandalu“.**

WYJAŚNIENIA I PORADY W SPRAWACH OGŁOSZEŃ ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE W ADMINISTRACJI, KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 7.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ OTWARTY OD GODZ. 9—1 I OD 4—7. CENY OGŁOSZEŃ UMIESZCZONE SĄ W NAGŁÓWKU.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY buchalterki na wyjazd na prowincję do biura fabrycznego, piszącej na maszynie. Oferty z odpisami świadectw i podaniem wynagrodzenia składać pod „fabryka“ biuro reklamy „Prasa“ ul. Karmelicka l. 16. 4749

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODA inteligentna osoba znająca się dobrze na gospodarstwie, obejmie posadę kluznicy ewentualnie sawoistny zarząd domem, najchętniej na prowincji. Listowne zgłoszenia do Adm. „Gońca“. 5003

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM mały brauning marki „Steyer“ kal. 6,35 nowy, z futerałem irchowym i 20 nabojami oraz szczoteczką do czyszczenia lufy. Cena Mk 10.000. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krakowskiego pod „Steyer“. 6784

DO sprzedania umywalnia, dywan, kredens dębowy, i stół okrągły duży. Zgłoszenia do Adm. pod Ł.Z. 100. 4736

SPRZEDAM okazyjnie magnet Boscha 8-taktowy. Łaskawe zapytania do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Bosch“. 4786

SPRZEDAM okazyjnie nadzwyczaj praktyczna maszynkę do dodawania system „Contostyle“ 9-cyfrową z futerałem. Dodaje automatycznie, szbko i sprawnie. Obejrzeć można we firmie Ludwik Aksman, gen. zastępcy „L. C. Smith & Bros. Typewriter“ ul. Szewska L. 10. 4785

SPRZEDAM 3 skrzyni Richtera kamieni kotwicznych (sześć warstw) całkiem nowych. Bardzo praktyczna zabawka dla starszych dzieci. Zgłoszenia do Administracyi „Gońca Krakowskiego“ pod szyfrą „Richter“. 4787

KUPNO

KUPIĘ WIERTARKĘ ręczną z amerykańskim uchwytem do 6 mm. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Wiertarka“. 4783

KUPIĘ DOM dwupiętrowy w okolicy W. Krakowa. Zgłoszenia do „Gońca“ pod „Kamienica“. 4629

KUPIĘ ROWER MĘSKI wysoki, dobrej marki, z wolnobiegiem „Torpedo“ ewentualnie z 2-ma przenośniami na dobrych gumach. — Zgłoszenia z podaniem ceny i miejsca obejrzenia do Adm. „Gońca“ pod „Torpedo“. 4782

MATRYMONIALNE

PANNA przystojna, młoda i majętna, samodzielna właścicielka większego majątku ziemskiego, żyjąca samotnie na wsi, szuka na tej drodze mężczyznę szlachetnego charakteru, energicznego i bardzo inteligentnego, najchętniej agronoma, w wieku od 25—35 lat. Nieanonimowe zgłoszenia o ile możności z fotografją do Adm. „Gońca“ dla „Samotnej marzycielki“. 4788

MŁODY wdowiec z dzieckiem, przystojny majętny na rządowem stanowisku ożeni się z panną lub wdową przystojną, inteligętną, gospodarną, posiadającą własną realność lub inny majątek. Zgłoszenia nieanonimowe do administracji „Gońca krak.“ pod „Fortuna“. 5001

INŻYNIER, lat 32, pragnie poznać pannę, blondynkę bardzo inteligentna w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Inżynier“. 4752

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM skradzioną w Krzeszowicach kartę zwolnienia na nazwisko Sim Alfuss urodz. 1897 w Opoczny. 4782

UKRADZIONA karta powołania Józefa Gaia ze Szczakowej powiat Chrzanów unieważniona. 4777

UNIEWAŻNIAM papiery wojskowe wystawione na nazwisko Franciszek Rachwał ur. w roku 1896. skradzione dnia 3. bm. w pociągu z Bochni do Krakowa. 4781

FROTER, Bochenek wióruje, oczyszcza gruntownie mieszkania. Starowiślna L.1 4763

AUTO 6 cylindr.

zn. **„Protos“** (Siemens Schuckert) z mod. otwart. karoseryą i landauletą, Bosch-oświetleniem, samoczynną popędl. cewką i t. d. zaraz dostarczy

Licka i Spka

M. Ostrawa

4778

CZEKOLADA

WAŻNE DLA HURTOWNIKÓW!

Fabryka czekol. **„CAIRO“** poleca wielki wybór czekolady. — Ceny najdogodniejsze. — Łaskawe zlecenia: 4699

T. GRAVE, Warszawa, Elektoralna 14.

Największy wybór w Krakowie

Eleganckie, trwałe i szykowne buciki, półbuciki, lakierki, pantofelki,

molierki irchowe, chromowe, gemzowe, — w kolorze czarnym, białym, bronzowym, wiśniowym, popielatym, gołąbkowym, cielistym czerwonym, drapowym, seledynowym i t. d.

GIZELA BRAND

Kraków

Starowiślna 6.

1243



Wózki dziecinne

wyrobu krajowego po najniższych cenach poleca

SPECYALNY SKŁAD PRACOWNIA WÓZKÓW

I. BOTWINA

KRAKÓW ul. FLORYAŃSKA L. 30

Sprzedaż hurtowna i częściowa Dla kupców odpowiedni rabat. Wszelkie wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie 11 8

!!! Ważne dla stolarzy i meblarzy !!!

Do nabycia po cenach fabrycznych

forniery i dykty w różnych gatunkach

i przy wielkim wyborze w składzie przy ul. Szpitalnej L. 7 — również uskutecznia zamówienia wprost z fabryki firmy

MAKS GUSS Fabryka fornierów i dyktów w Warszawie.

Biuro przemysłu drzewnego

inż. HOLLENDER

Kraków, ul. Szpitalna l. 7.

KSIĘGARNIA FILOZOFICZNA

„SEDZIWOJ-WRONSKI“

Warszawa - - - - - - - ulica Długa 8 a

posiada na składzie i poleca:

Hoene-Wroński:	Poręczenie religijne mesjanizmu	Mk 120
—	Stworzenie absolutne ludzkości	Mk 75
Sédir:	Wtajemniczenia	Mk 140
—	Siły mistyczne i sprawowanie życiowe	Mk 190
—	O prawdziwej religii	Mk 20
—	Droga prawdziwa do Boga prawdziwego	Mk 20
—	Siedm ogrodów mistycznych	Mk 40
Dr E. Polończyk:	Przyszły ustrój ludzkości	Mk 25
—	Czterdzieści cztery	Mk 20
—	Lekarze i leczenie	Mk 40
—	Przyszły układ narodów	Mk 25
—	Powrót	Mk 25
—	Czem jest Joga	Mk 20
—	Przyszłość Polski	Mk 40
Ramaczaraka:	Nauka o oddychaniu	Mk 100
Denis Leon:	Na co życie?	Mk 10
Kraczyńska Janina:	W obronie życia	Mk 5
Krajewski Radosław:	Poezje słoneczne	Mk 60
Kor-Ja:	Nie zabijaj	Mk 50
Jastrzębowski Janisław:	Precz z mięsożerstwem	Mk 160
Kt. Czesław Oraczewski:	Rozwój charakteru. Czwarte wydanie (w druku).	

Dla PP. Księgarzy rabat. 4705

Solidny

Dom Handlowo-Przemysłowy w Wilnie

przyjmie

Przedstawicielstwa

poważnych firm. Reprezentant Domu prosi łaskawe oferty przesyłać do 22 lipca do „Ulco Reklamy“ Warszawa, Al. Jerozolimska 68, pod „W. T.“ — po 22 do Wilna, ul. Zakretowa 5a, Wł. Tomaszewski.

4779

Darmo **może otrzymać każdy przedmiot wartości Mk. 6.400!**

Prospekt i szczegóły wysyła się po otrzymaniu marki pocztowej za Mk. 6.- Łódź, Skrzynka poczt. 259

4732

Do wiadomości P. T. Gospodarzy i Kierowników Kółek rolniczych

Oryginalne szwedzkie wirówki DO ODTŁUSZCZANIA MLEKA

„BALTIK“

4689

gumki i części zapasowe do nich, ponadto pługi, brony, sieczkarnie, młocarnie, parniki, żniwiarki, oleje i smary oraz wszelkie narzędzia rolnicze poleca z własnych składów

BIURO ROLNICZO-TECHNICZNE Inż. ST. NAWAKOWSKIEGO

Spółka z ogranicz. odpowiedzialnością Warszawa, ul. Kredytowa l. 4.

Remscheidowskie

Piły do gatrów i tartaków, taśmowe i tarczowe (do cyrkularki)

Rozmaite siekierki, młoty do cechowania drzewa, pilniki do ostrzenia pił, pierwszorzędne szlifierki do pił, ołwiarki, smarownice do wazeliny, obcinacze, świdry do gwintów i kute gwoździe.

Wszelkie narzędzia do przemysłu drzewnego stale na składzie.

BIRO & COMP., Wiedeń I., Liebenberggasse 6. 4742

Telefon 563 i 11525. **Adres telegr. Birosäge.**



Dlaczego farba do włosów 4413

„JUVENOL“

zdobyła i zdobywa POWODZENIE?

Ponieważ siwe włosy pod jej nieszkodliwym wpływem nie tylko odzyskują dowolną naturalną barwę, lecz stają się jeszcze miękkie, pięknie błyszczące.

PARFUMERIE D'ORIENT, VARSOVIE.

Dostać można wszędzie.

Prosimy P. T. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „GONCU“

Wydawca: W zastępstwie Spółki wydawniczej „Goniec Krakowski“, Spółki z ograniczoną poręką: **Marjan Fontana.** — Redaktor odpowiedzialny **Ludwik Gro...**
Drukarnia „**Prawdy**“ w Krakowie.